

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Fiejsierowicz i Wiesław Porczyński, kierownicy działów: kultury — Janusz Bielik, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-no polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

Konflikt w rządzie francuskim

Kością niezgody — saharijska ropa naftowa

Kulisy skomplikowanego konfliktu, który pod koniec ub. roku wybuchł w łonie rządu francuskiego między ministrem finansów Pinayem, a ministrem przemysłu Jeanneym usiłuje wyjaśnić czwartkowa „Liberation”.

Jak wiadomo, Pinay miał zagrozić premierowi Debré swą dymisją w wypadku dalszego rozwijania się konfliktu.

Zdaniem „Liberation”, ka-

mieniem niezgody w sporze jest saharijska ropa naftowa. Pojawienie się tej ropy w strefie franka stanowi niewątpliwie cios dla wielkich monopolów amerykańsko-brytyjskich, które zaopatrują Francję w płynne paliwo od 30 z górą lat. Okazuje się, że ropy saharijskiej jest grubo więcej niż w magaję potrzeby Francji, która na próżno, jak dotychczas, szuka obecnie zbytu dla ewentualnej nadwyżki wydobycia ropy w przyszłości. Na razie ropę miał wchłonąć rynek francuski. Tak przynajmniej głosił układ zawarty z początkiem lata 1959 r. między rządem Debré, a spółkami międzynarodowymi posiadającymi na terytorium Francji rafinerie i sieć dystrybucyjną.

Sytuacja uległa naglej zmianie pod koniec listopada ub. roku, kiedy pewne koła francuskie (krążą pogłoski, że na ich czele stoi minister obrony Guillaumat) postanowiły stworzyć francuski koncern, który nasyciłby rynek francuski całkowicie ropą saharijską eliminując bez reszty konkurencję monopolu dolarowo-

szerlingowych. Koszty tej operacji byłyby finansowane z budżetu francuskiego.

Plan ten spotkał się z ostrą reakcją w Waszyngtonie i Londynie. „Liberation” twierdzi, że realizacja tego planu musiałaby doprowadzić Francję do prawdziwej i bezlitosnej „wojny naftowej”. (PAP)

Katastrofa samolotu amerykańskiego

Czteromotorowy pasażerski samolot amerykański, lecący z Nowego Jorku do Miami, uległ katastrofie w pobliżu miasta Bolivia w stanie północnej Karoliny. 29 pasażerów i 5 członków załogi poniosło śmierć. (PAP)

W ciągu 11 miesięcy — 60 tys. osób przeszło z NRF do NRD

Jak donosi „Neues Deutschland”, w ciągu jedenastu miesięcy roku 1959 — dobrowolnie przeniosło się z terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej na teren Niemieckiej Republiki Demokratycznej 58.748 obywateli. W ciągu przedświątecznego tygodnia tylko w dwu punktach przejściowych na dwanaście istniejących — zameldowało się 546 osób (w Wartha i Marienborn).

M.in. meldują się żołnierze Bundeswehry. Tak na przykład w Eisenach zgłosił się szeregowiec Rolf Neuhaus z 4. Panzergrenadier-Bataillon, zaś w innym punkcie przejściowym — spadochroniarz, Peter Walzer z 1. Luftlandedivision. Zwiększony napływ przesiedleńców z NRF do NRD sięga, w porównaniu z rokiem ubiegłym, 122 proc. stanu sprzed dwunastu miesięcy. Ponad połowę przesiedleńców stanowią robotnicy, w tym niemało mie-

szkańców z rejonów północnej Nadrenii i Westfalii. Równocześnie notuje się spadek przesiedleń z NRD do NRF, co przyznał boński sekretarz stanu — Nahm, oceniając ów spadek na około 30 proc.

Przybyli do NRD obywatele zachodniemieccy, zapytani, co spowodowało ich do opuszczenia swych stron rodzinnych, na ogół jednomyślnie informowali, iż do tego kroku popchnęła ich męcząca niepewność jutra, dająca się we znaki ludziom pracy w Niemczech Zachodnich. (pio)

Dom schadzek w centrum Poznania

Nie był to dom schadzek taki, jakiego poprzednio zlikwidowano. Tamte przypominały bowiem z reguły pijackie meliny, tu zaś przy ul. Roosevelta — rzecz można — panował komfort. Wstęp miały więc tylko córki Koryntu o dobrej aparycji oraz korzystający z ich usług dobrze sytuowani mężczyźni. By się zabezpieczyć przed nieproszonymi gośćmi wprowadzono „system sygnalizacyjny”. Progi mieszkań nr 6 przy ul. Roosevelta 4 można więc było przekroczyć tylko wtedy, kiedy się znało hasło. Jednorazowa opłata za „seans” na ogół nie przekraczała 100 zł.

Takie są, najogólniej biorąc, wyniki śledztwa, przy czym podejrzaną jest 60-letnia Władysława Siwa. Już poprzednio była ona karana za kuplerstwo. (ak)

U PRZYJACIÓŁ

W CZECHOSŁOWACJI BEZ SENSACJI?

W cyklu specjalnych wypowiedzi z okazji rozpoczęcia roku 1960, jakie Agencja Publicystyczno-Informacyjna API uzyskała z ambasad krajów socjalistycznych — zabiera głos II sekretarz Ambasady Czechosłowackiej Republiki Ludowej — Alois Tomasek.

Pierwsze dni nowego roku mamy już za sobą. Jednak oglądamy się jeszcze trochę wstecz — gdyż stary rok był dobrym rokiem. Tuż na początku przyniósł nam w Czechosłowacji obniżkę cen i podwyżkę rent, a przy końcu dał wytyczne jak pracować w przyszłych pięciu latach, aby w naszym kraju — i nie tylko u nas — było coraz lepiej, weselsiej.

Między tymi dwoma wydarzeniami leżał rok wyjątkowej pracy. Nasi chłopcy-społdzielcy zastanawiali się nad tym, w jaki sposób osiągnąć wyższe dochody i w jaki sposób dawać pracownikom zatrudnionym w przemyśle więcej i taniej żywności. Zmienili się systemy szkolnictwa, które spogląda już w przyszłość, ku stopniowemu likwidowaniu różnic między pracą umysłową i fizyczną. Pogłębiła się demokracja w zakładach wytwórczych. Zwiększyła się produkcja i wzrosła wydajność pracy.

Nie są to żadne sensacje. Ale jesteśmy w pełni świadomi tego, że nasz dobrobyt na dziś i na jutro zależy od naszej codziennej, wyjątkowej, starannej, często trudnej, męczącej pracy. Brak sensacji mają nam za złe tylko głupcy i snobi.

Po wykonaniu zadań, które postawiliśmy sobie pod koniec ubiegłego roku, każdy z mieszkańców Czechosłowacji będzie mógł spojrzeć o połowę więcej towarów i artykułów niż w 1957 r., kiedy również spożyliśmy i zużyliśmy niemało. Relewowo ma dziś co szósta rodzina. Lodówki czy samochody stają się coraz powszechniejsze. Pragniemy, aby ludzie jedli więcej mięsa, warzyw, mleka, jajek, a zaniechali przy słowotwórczych kłótniach. W tym właśnie celu zwiększy produkcję nasze rolnictwo. Ruszą nowe zakłady przemysłowe, produkowane będą nowe towary. Szkoły opuszczać będą bardziej wykształceni niż dziś młodzieńcy — w tym celu już obecnie przeszedł do dzieła wieloletni obowiązkowy system nauczania. Przybędzie szereg wyższych uczelni. Pod względem wykształcenia, politechnicznych umiejętności i ogólnego poziomu kultury naszej młodzieży pozostawimy daleko w tyle czołowe kraje kapitalistyczne. Zwiększa się dochody ludności, polepszy się opieka lekarska.

Widzicie — napisalem, że nie są to żadne sensacje dla nas.

Wszystko to przyniosło nam minione 14 lat budownictwa socjalistycznego, a wśród nich w dużym stopniu rok ubiegły. Teraz ludowa Czechosłowacja wkroczyła w piętnasty rok od dni wyzwolenia. A więc jubileusz — za pasem.

Alois Tomasek

Problemy USA

W środę rozpoczęła się w Waszyngtonie druga i ostatnia sesja Kongresu USA 86-ej kadencji.

O odbyły się oddzielne posiedzenia Senatu i Izby Reprezentantów. Senat obradował tylko 21 minut, a Izba Reprezentantów 3 godziny. Posiedzenia poświęcone były formalnościom związanym z rozpoczęciem prac Kongresu. Ich przebieg był bardzo spokojny, niemniej jednak obserwatorzy polityczni przewidują, że obecna sesja Kongresu, która zakończy się przypuszczalnie w lipcu br., będzie bardzo burzliwa. Wiadomo bowiem, że jej obrady toczyć się będą w przededniu wyborów prezydenckich, które odbędą się na jesieni br.

NIELATWE ZADANIE

Administracja prezydenta Eisenhowera nie będzie miała łatwego zadania w przeforsowaniu w Kongresie swoich postulatów. Jak wiadomo bowiem, w obu izbach większość należy do opozycyjnej Partii Demokratycznej. W senacie demokraci zajmują 65 miejsc przeciwko 35 należącym do republikanów, a w Izbie Reprezentantów Partia Demokratyczna ma 280 przedstawicieli, gdy tymczasem Partia Republikańska zaledwie 153 przy 4 miejscach wakujących.

Obserwatorzy podkreślają, że obecna sesja Kongresu rozpoczęła pracę w atmosferze odmiennej od atmosfery panującej w latach ubiegłych. Obecna atmosfera, różna od poprzednich spowodowana została przede wszystkim znacznym złagodzeniem napięcia międzynarodowego na świecie. Złagodzenie tego napięcia jest rezultatem historycznej wizyty w Stanach Zjednoczonych szefa rządu radzieckiego Nikity Chruszczowa oraz rozmów, jakie odbyły się z prezydentem Eisenhowerem w Camp David.

SPRAWA BUDŻETU

Najważniejszym problemem omawianym na obecnej sesji Kongresu będzie sprawa budżetu Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza problem wydatków na cele wojskowe. W tym punkcie porządku dziennego, demokraci szukają się do oskarżenia administracji Eisenhowera o „osiabienie bezpieczeństwa USA” i być może zażądają oni zwiększenia wydatków na zbrojenia.

Drugim ważnym problemem będzie projekt ustawy o sprawach obywatelskich wniesiony przez Partię Republikańską w związku z ekscesami rasistowskimi w południowej części USA.

CZYŻBY ODWET?

Na obecnej sesji Kongresu omawiana będzie również polityka rolna rządu, przedyskutowana będzie sprawa o tzw. pomocy dla zagranicy oraz szereg innych problemów i ustaw. Kongres będzie musiał również zatwierdzić nowe sumy na import cukru do USA.

W związku z tym prasa amerykańska poświęca w ostatnich dniach wiele miejsca doniesieniom, jakoby Kongres zamierzał poważnie zredukować sumy przeznaczone na zakup cukru kubańskiego. Ma być to odwet za niezależną politykę wewnętrzną i zagraniczną prowadzoną przez rewolucyjny rząd Fidela Castro. Jak wiadomo, cukier jest podstawowym produktem eksportowym Kuby.

Podkreśla się również, iż obecna sesja będzie się toczyła w atmosferze pogoni za głosami wyborców. W związku z tym nie jest wykluczone, że poszczególne partie wniosą pod obrady Kongresu projekty ustaw, mające na celu chociażby niewielką poprawę warunków bytowych niektórych warstw społeczeństwa amerykańskiego. Projekty te — jak się mówi w Waszyngtonie — będą miały jednak bardziej na celu propagandę, niż rzeczywistą chęć ulżenia podatnikom amerykańskim.

PAP

Anglia otrzymuje broń jądrową

W najbliższych dniach — donosi „Daily Express” — lotnictwo amerykańskie dostarczy do Anglii dalszych 100 bomb atomowych. Będą one przechowywane w amerykańskiej bazie lotniczej w hrabstwie Suffolk.

Diennik pisze, że po dostarczeniu tych bomb do Anglii na terytorium tego kraju znajdować się będzie ogółem około „500 bomb wodorowych, taktycznych bomb atomowych i głowic rakietowych”. (PAP)

W ostatnich grach padły w „KOZIOŁKACH” —
cztery 5-tki
2 x 432.000.— zł
i 2 x po 230.000.— zł

KOZIOŁKI
NIE BĄDŹ
LEKKOMYŚLNY —
NIE POZBAWIAJ SIĘ SZANS
KORZYSTAJ Z KUPONÓW ABONAMENTOWYCH

K61

Brutalna napaść

Nie można przejść do porządku dziennego nad faktem brutalnego napadu na mieszkanie sekretarza Ambasady Polskiej w Waszyngtonie — stwierdza w komentarzu redakcyjnym „Życie Warszawy”. Incydent waszyngtoński budzi najwyższe oburzenie. Tym bardziej że wiele okoliczności wyraźnie wskazuje na specyficzny charakter całego zajścia. Oto, co na ten temat pisze „Życie”:

„Pelen brutalności napad nie znanych dotąd przestępców na mieszkanie II sekretarza Ambasady Polskiej w Waszyngtonie, ciężkie pobicie jego żony, p. Czajkowskiej, poruszyło opinię polską.

Jeśli bezprzykładna napaść, brutalność napastników, mieszająca się znakomicie w wypróbowany arsenał gangsterskich „delikatności” budzić może raczej uzasadnione uczucie obrzydzenia, to poważnie zdumienie wywołuje nadal zastanawiająca powolność działania i zachowanie się amerykańskich organów śledczych. Fakty, ten znakomity mierznik każdego ludzkiego poczynania, ukazują, że określone ognia władz śledczych usiłują dokonać operacji,

którą można po prostu nazwać odwracaniem kota ogonem.

Prasa amerykańska, chyba inspirowana, poczyną na nowo lansować teorię, z której wynikać ma, że to właśnie Polacy, przedstawiciele Ambasady Polskiej, rzekomo utrudniają śledztwo, są winni wszystkiemu. Ze to rzekomy brak chęci współpracy ze strony polskiej jest przyczyną, dla której detektywi amerykańscy — te biedne zagubione we mgle dzieci — nie a nie zdziałać nie mogą. Maluczko, a okaże się, że wszystkiemu jest winna ofiara brutalnej napaści p. Czajkowskiej.

Wspomnijmy tu pewne, bezsporne fakty. Po napaści na prywatne mieszkanie polskiego dyplomaty przybyli zawiązani funkcjonariusze policji amerykańskiej. Zachowali się poprawnie, przesłuchali ofiarę napadu i dokonali swych czynności zawodowo — urzędowych. Obszerne zeznania p. Czajkowskiej spisano dokładnie, a prowadzący śledztwo porucznik Chennault podziękował za uzyskane materiały, stwierdzając, że będą bardzo pomocne w ujęciu i ukaraniu sprawców. Przedstawiciele Ambasady Polskiej zgłosili ponadto pełną gotowość pomocy dla ułatwienia policji pełnienia jej czynności.

Nota bene — dla dobrej sprawy — idąc dalej niż przewidują nawet utarte obyczaje dyplomatyczne. Departament Stanu zaś ze swej strony wyraził wobec Ambasady naszej wyrazy ubolewania z powodu brutalnego napadu.

Dlaczego teraz właśnie pewne odłamy prasy amerykańskiej, opierając się na informacjach policyjnych, usiłują twierdzić, że Ambasada Polska nie wykazuje gotowości współpracy z policją w śledztwie nad sprawą napadu? Jak trafnie zauważa „Życie”, najszybciej można cały incydent wyjaśnić przez ustalenie prawdy materialnej, znalezienie przestępców i przykrycie ich ukaraniem.

„Jest to przecież ludzkie, normalne zadośćuczynienie za wyrządzoną krzywdę. A poza tym, to tylko stać się może elementem, oczyszczającym atmosferę.

Dotychczasowe postępowanie władz amerykańskich nie pozwala, niestety, sądzić, że wybrały one tę właściwą drogę. Przeciwnie, wiele rzeczy wskazuje, że komuś zależy na niewyświetlaniu sprawy i że są czynniki, które nadal będą starały się tłumaczyć i wymagowanymi trudnościami, aby ukryć prawdę.”

Cóż, widocznie komuś tam bardzo zależy na pogorszeniu stosunków polsko-amerykańskich. Ale sytuacji międzynarodowej nie można kształtować przy pomocy napaści na mieszkanie dyplomatów.

W roku 1242

„Kurier Polski” wydrukował ciekawostkę o prorocztwach technicznych sprzed 700 lat. Autorem prorocztw jest Roger Bacon, który w roku 1242 napisał:

„Mogą być wykonane statki, na których ludzie nie będą potrzebowali wiosłować, które będą mogły pływać jak największe okręty morskie i rzeczne, podczas gdy prowadzić je będzie jeden człowiek... Można będzie wybudować wozy, które nie będą ciągnięte przez żadne zwierzę... Można zrobić maszyny latające, tak że człowiek siedzący wewnątrz aparatu będzie go prowadził za pomocą kunsztownego mechanizmu... Można dalej zrobić instrumenty, które same przez się są małe, ale wystarczają, aby przy ich użyciu największe ciężary podnosić w górę lub opuszczać w dół... Podobnie będzie można zbudować urządzenia do chłodzenia po wodzie i nurkowania bez żadnego niebezpieczeństwa...”

Dla zdrowia polskiej Melpomeny

Codziennie wieczorem podnoszą się kurtyny w 140 teatrach. Na 110 scenach rozgrywają się dramaty i tragedie, na 30 rozpoczynają spektakl lalki. 57 teatrów objazdowych podnosi kurtyny na przygodnych scenach w tzw. terenie.

Są w kraju regiony szczególnie pod względem teatralnym uprzywilejowane: należy do nich Warszawa i województwo warszawskie, liczące razem 27 scen, Górny Śląsk, gdzie istnieje 18 teatrów, Kraków i województwo krakowskie, gdzie czynnych jest 16 scen teatralnych. Wszystkie teatry w Polsce zatrudniały w ubiegłym roku około 8 tysięcy pracowników, z tej liczby ponad 3 tysiące aktorów. 35 tysięcy razy podnosiła się w ciągu roku kurtyna w teatrach polskich, 12 milionów widzów składało dno nie do okłasków. Wystarczy liczb? Nie, ukazują one dopiero połowę obrazu.

Dotacje czy rentowność?

Dla jego dopełnienia trzeba koniecznie dodać, że państwo dopłacało w ciągu roku do teatrów 185 milionów złotych. Dopłata była różna, w zależności od klasy i specyfiki teatru. Np. do Teatru Polskiego w Warszawie wyno-

siła blisko 9 milionów zł, ale do teatru w Zielonej Górze „tylko” 2,5 miliona.

Czy nasze teatry dążą do większej rentowności? Można stwierdzić, że w każdym razie starają się przyciągnąć jak najwięcej widzów, choćby ilością premier. W 1958 roku ogłosiły one 325 premier, czyli o 10 proc. więcej, niż w roku poprzednim. W 1959 roku ilość premier znowu wzrosła. Ale analiza repertuaru prowadzi do wniosków, które wymagają obszernej, ogólnej dyskusji.

W ostatnich latach repertuar naszych teatrów cechowała maniera holdowania sztukom zachodnioeuropejskim, tzw. awangardowym, dyskusyjnym. Na 320 premier w roku 1957 — aż 200 to właśnie premiery owych sztuk. Tylko 30 tytułów oznajmiało sztuki radzieckie i rosyjskie oraz sztuki krajów demokracji ludowej.

Stosunek ten jednak w następnych latach ulegał konsekwentnej zmianie. W roku ubiegłym, na 404 premiery — 250 reprezentowało obcych autorów; w dziedzinie klasyki 94 sztuki wyszły spod pióra autorów zachodnich, 28 sztuk napisali autorzy z krajów Europy centralnej i wschodniej, 42 premiery współczesne były autorstwa dramaturgów ZSRR i krajów demokracji ludowej, 86 — autorstwa dramaturgów zachodnich.

Co dalej?

Rozważania te prowadzą do kilku zasadniczych wniosków.

Po pierwsze: daje się ciągle jeszcze zauważyć tendencja do pogoni za rentownością teatrów za wszelką cenę, aczkolwiek nasze teatry ominięły już szczęśliwie najbardziej niebezpieczny dla ich artystycznego rozwoju moment zejścia na wyłączenie „kasową” linię repertuarową. Po drugie: owoce decentralizacji nie są jeszcze najlepszymi: wiele przedsięwzięć narodowych zdradza chęć zbyt bezpośredniego i beceremotnego wkraczania w sprawy wewnętrzne i artystyczne teatru. Prezydium WRN w Gdańsku np. nie chciało przez dłuższy czas zatwierdzić stawek reżyserskich, Prezydium WRN w Białymstoku orzekło



autorytatywnie, iż „Opera za trzy grosze” Brechta nie może być wystawiona, gdyż jest sztuką... niemoralną!

Nie wszędzie, oczywiście, rady narodowe podeszły w sposób równie bezduszny do spraw teatru. Wydaje się, że najważniejszą normą postępowania byłoby pozostawienie spraw artystycznych teatrów, zachowując dla rad narodowych troskę o sprawy gospodarcze i finansowe. Państwo łoży na teatry ogromne sumy. Nikt w Polsce nie przykłada do teatru miary produkcyjnego zakładu. Niemniej jednak, wszystkie ceny w Polsce obowiązywać musi większa niż do tej pory dbałość o bardziej rozsądną politykę finansową.

Repertuarowe kłopoty

W zakresie repertuaru — przy całej swobodzie scen teatralnych do eksperymentu idą twórcy poszukiwań — obowiązywać jednak powinien większy umiar i lepsze zachowanie proporcji. Bez wątpienia daje się do tej pory odczuć manierę holdowania sztukom „modnym”, „awan-

gardowym”. Zyskała ona potężnego sojusznika w krytyce teatralnej. Doszło do tego, że niektóre teatry, wbrew swoim interesom, a nawet interesom widzów, utrzymywały wyłącz nie „modną” linię repertuarową w obawie przed zbyt surową oceną krytyki. Z drugiej strony, nasze teatry odczuwają poważny brak repertuaru współczesnego, odzwierciedlającego aktualny obraz życia. Ostatnia sztuka Kruczkowskie

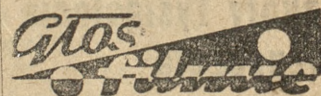


go, którą wzięło na swój warsztat jednocześnie kilka teatrów, sprawy tu nie rozwiązuje. Daje się również odczuć brak sztuk kameralnych, nie wymagających od teatrów dużej obsady aktorskiej i bogatej scenografii.

Wszystko to nie usprawiedliwia jednak repertuarowych zrysków scen polskich. Obowiązywać powinny ostrzejsze kryteria doboru sztuk, większe wymagania ideologiczne, nie podyktowane tylko pogonią za przypadkowym widzem.

Sytuacja w teatrach polskich w roku 1960 powinna ulec dalszej stabilizacji dla dobra naszej sceny.

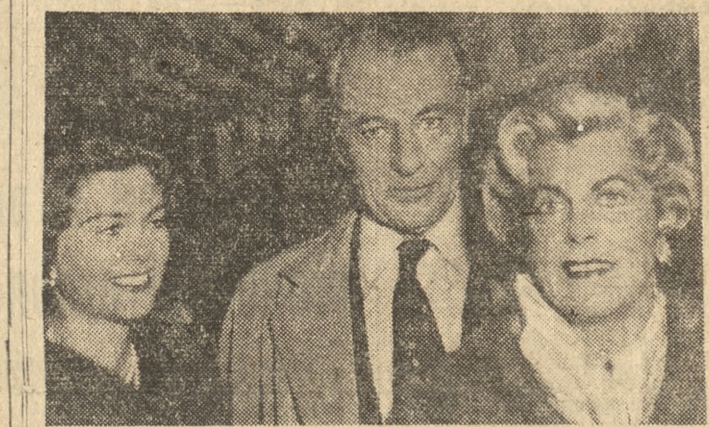
Leszek Goliński



W 60 rok życia wkroczył Gary Cooper, wielki aktor srebrnego ekranu, od 35 lat podziwiany przez miliony kinomanów. Jego kariera artystyczna jest ściśle związana z Hollywood. Tam właśnie, w centrum amerykańskiego przemysłu rozrywkowego nakręcił 80 filmów. Dwa razy nagrodzono jego grę „Oscarrem”: w 1941 za „Sierżanta Yorka” i w 1952 za wyświetlanie niedawno u nas „W samo południe”.

Ojciec artysty był prawnikiem (sędzią najwyższego trybunału stanowego) i właścicielem farmy. Dał swemu młodszemu synowi dwa imiona Frank-James i średnie wykształcenie. Imię na się nie przydało... młody gwiazdor zmienił je na lepiej brzmiące: — Gary, natomiast wykształcenie — jak to zwykle w życiu bywa — okazało się bardzo potrzebne.

Pierwsze samodzielne kroki skierował Cooper do Los Angeles. Rozpoczął od rysowania karykatur dla jednej z mniejszych gazet lokalnych. Później był pracownikiem agencji reklamowej, wreszcie zetknął się z filmem jako „Stunt-Man”, czyli dubler zastępujący aktorów w niebezpiecznych dla życia scenach. W tym czasie odkryto talent Coopera i poczęto powierzać mu drobne role (nie tylko zastępstwa).



„Diora” rusza na podbój rynków zagranicznych

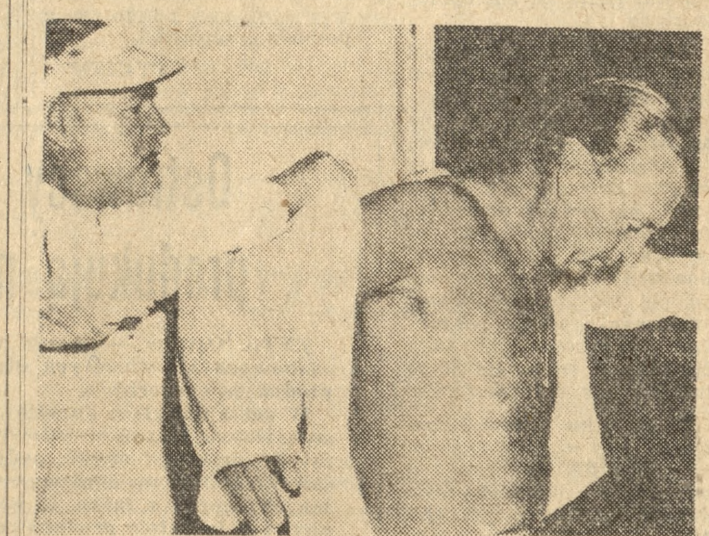
„Juhas”, „Sonatina” i „Karys” — to typy radioodbiorników z zakładów „Diora” w Dzierżoniowie, wysłanych z końcem ub. roku na podbój pierwszego rynku zagranicznego — Iraku. Reprezentacja „Diora” spisała się dobrze, a z Iraku wpłynęło zamówienie na rok bieżący.

Zamówienie irackie jest nie wielkie — „Diora” może je wykonać w ciągu kilkunastu godzin — stanowi jednak szczęśliwy początek kampanii eksportowej tego zakładu. Wyrobami „Diora” zainteresowały się bowiem również Grecja i Mongolia, które nadesłały już zamówienia na odbiorniki dierżoniowskie.

Zakłady „Diora” to największy w kraju producent aparatów radiowych. Co 30 sekund z taśm montażowych schodzi tu nowy odbiornik. PAP

Teraz artysta szybko zdobył rozgłos i uznanie. Stał się przynosi mu „Władca preri”.

W roku 1933 żeni się z Weroniką Balfie, która pod pseudonimem Sandra Shaw pragnęła sięgnąć po laury wielkiej gwiazdy filmowej. Jej marzenia artystyczne skończyły się na małżeństwie z Garym, ale jest to małżeństwo — jak na stosunki hollywoodzkie — rekordowe, trwa do dziś! Rodzina Cooperów składa się z 3 osób: matki, zwanej Rocky (Weronika), ojca, zwanego Gary (Frank-James) i córki Marii Weroniki (właśnie ukończyła 22 rok życia, o zmianie imion jeszcze nic nie wiemy...).



Oto para przyjaciół — pisarz i aktor. Dwa nazwiska błyszczące jasnym blaskiem światowej sławy: Hemingway i Cooper. Cechuje ich duża vitalność, stanowczość i męskość. Z zamiłowaniem polują, strzelają, łowią ryby, malują i podróżują po świecie...



50 procent zespołu pracowników Instytutu stanowią młodzi absolwenci Wydziału Farmacji Akademii Medycznej w Poznaniu.

Na zdjęciu: mgr Krystyna Kostujak, starszy asystent Zakładu Analizy i Technologii Leku Roślinnego przy pracy.

Fot. — M. Szczupski

OD ROSLINY DO LEKU

Fortele Zagłoby i współczesność

...Już imć pan Zagłoba wartości lecznicze polskich roślin znał i jako fortelu przeciw chorobom stosował... — tak można by ten artykuł rozpocząć. Albo też: już starożytni Grecy... itd. To wszystko prawda. Ludzkość wykorzystywała lecznicze właściwości różnych roślin bardzo dawno. Jednakże sposoby korzystania z nich zmieniły się zasadniczo. I o tym właśnie za chwilę...

W Poznaniu istnieje od 12 lat Instytut Naukowy Leczniczych Surowców Roślinnych; jako jedyny w kraju — koncentruje on badania nad leczniczymi właściwościami roślin. Instytut, na którego czele stoi doc. dr Bogusław Borkowski, dzieli się na kilka zakładów, ma także ośrodek doświadczalny w Plewiskach. Jak wygląda ta praca Instytutu?

NA ZAPOTRZEBOWANIE CZŁOWIEKA

Przed wszystkim chodzi o poznanie składu chemicznego roślin leczniczych. Następnie poprzez liczne zabiegi zewnętrzne (np. nawożenie, naświetlanie promieniami Roentgena lub izotopami) wpływa się na rośliny, by otrzymać optymalny stan substancji czynnych (leczniczych). Jest to ważne osiągnięcie, gdyż takie nowe właściwości rośliny mogą być dziedziczne. Inaczej więc niż kiedyś wyhodowuje się zupełnie nowe odmiany roślin o pożytecznych dla człowieka właściwościach.

Na tym jednak nie koniec. Ustala się dokładnie skład ilościowy i jakościowy substancji czynnych. Teraz chodzi o znalezienie metody izolowania (otrzymywania) tych czynnych związków. Wtedy

dopiero można przygotować preparaty lecznicze, od razu w Instytucie sprawdzane na zwierzętach, a później, w klinikach, na ludziach.

Do pracy może więc przystąpić Komisja Oceny Jakości Leków w Warszawie, która wydaje opinie. Wtedy już oddaje się lek wraz z dokładną recepturą przygotowaną w Instytucie, zakładowi produkcyjnemu. Np. teraz Wielkopolska Wytwórnia Produktów Zielarskich podejmuje się produkcji „Corditonu”, preparatu z liści naparstnicy purpurowej, który należy stosować w okresie niewydolności krążenia spowodowanych wadami serca. Preparat opracowali: mgr Z. Kowalski i mgr J. Lutomski. Natomiast Warszawskie Zakłady Produktów Zielarskich zabiegają właśnie o produkcję „Alantoiny” — maści skutecznie leczącej owrzodzenia gołeni. Jest ona dziełem dr. F. Kaczmarskiego i mgr. A. Walickiej. Takich przykładów oczywiście jest więcej.

POWRÓT DO ZWIĄZKÓW NATURALNYCH

W badaniach poznańskiego Instytutu zainteresowanych jest wiele placówek naukowych za granicą. Wymiany nasion dokonuje się z całym bodaj światem, np. nawet z daleką Tasmanią. Biuletyn naukowy Instytutu ma 155 odbiorców zagranicznych i zainteresowanie nim wzrasta.

Nie należy się temu dziwić. Popularność środków syntetycznych stopniowo maleje. Mają one bowiem często uboczne działanie, szkodliwe dla człowieka. Natomiast leki roślinne, pozbawione tej wady, mają inną cenę zalet; zespołowe działanie szeregu czynników jednocześnie, czego nigdy nie mają syntetyki. Dlatego na całym świecie obserwuje się wzmożone zainteresowanie i nawrót do związków pochodzenia naturalnego. A przecież istnieje jeszcze wiele roślin niezbadanych, nieznanych. Nauka ma tu ciągle wielkie pole do popisu.

KONKURUJĄ ZE SZWAJCARSKIMI...

Z ostatnich osiągnięć poznańskiego Instytutu warto jeszcze powiedzieć o spo-

ryszu. Ten znany szkodnik zżowły jest niezbędnym surowcem przy produkcji preparatów przeciwko schorzeniom systemu krwionośnego, w powikłaniach ginekologicznych.

Niestety, sporysz stanu dzikiego zawiera zbyt mało substancji czynnych, trzeba więc było cenniejszy sporysz importować od lat z Hiszpanii i Jugosławii. Grupa naukowców Instytutu pod kierunkiem doc. dr. E. Pawelczyka od 8 lat prowadzi badania nad opracowaniem sztucznej uprawy sporyszu o pożądanych właściwościach. Próby zostały wreszcie uwieńczone powodzeniem i rozpoczęto już na szeroką skalę uprawę sporyszu. 50 procent importu zostało wyeliminowane, a niedługo będziemy w całości pracować na polskim surowcu. Warto dodać, że polskie preparaty sporyszowe weszły też na rynek światowy i poważnie konkurują z najlepszymi dotąd szwajcarskimi.

Wracamy więc do metod i forteli imć pana Zagłoby. Tyle, że już leczyliśmy się z całkowitą pewnością skutku i leki wytwarzamy sposobami naukowymi, całkowicie różnymi od tamtych, sprzed selek lat.

Mieczysław Skąpski

Gdyby nie „bumelki”...

Jeśli wskaźniki wydajności pracy za 1959 r. są pomyślne, to inaczej przedstawia się sprawa z dyscypliną pracy. Wskaźnik nieprzepracowanych godzin w przemyśle państwowym z tytułu nieusprawiedliwionej nieobecności wzrósł w okresie I—IX 1959 r. w porównaniu z I—IX 1958 r. o 11,5 proc. Oznacza to wzrost nieprzepracowanych godzin o 3 mln. O ile wyższy byłby wzrost wydajności pracy, gdyby nie te „bumelki”?! (API)

Wracają dzikie gęsi

Z niemalym zdziwieniem obserwowali rolnicy spod Kcy ni w pow. Szubin powracające z ciepłych krajów dzikie gęsi. Przeleciał nad nimi duży kluczek liczący około 40 ptaków. Chłopi — którzy jak dotychczas wracające gęsi widywali dopiero w końcu marca — wróżą wczesną wiosnę. PAP

Ziemia jeszcze drożeje

Szybki wzrost cen ziemi w Polsce w latach 1957/58 został nieco przyhamowany, niemniej, w 1959 roku dała się nadal zaobserwować tendencja wzrostowa.

W stosunku do cen ziemi z I półrocza 1958 roku (przyjętych za 100) wskaźnik cen za I półrocze 1959 r. wyniósł dla gruntów ornych średniej klasy 114,2, dla sadow 100,4, dla łąk 108,1. Tendencję zniżkową dla niektórych gatunków ziemi zanotowano w województwie białostockim i katowickim.

Cena 1 ha ziemi ornej średniej klasy wynosiła w I półroczu 1959 r. przeciętnie 29.700 zł — w I półroczu 1958 r. cena ta wynosiła przeciętnie 28.400 zł. (API)

Budowa drugiej Szkoły Tysiąclecia rozpoczęta

Przy ul. Artyleryjskiej rozpoczęły się już wykopy pod budowę drugiej szkoły podstawowej Tysiąclecia w Poznaniu. Na razie — 25 pracowników przystąpiło do kopania fundamentów.

W razie mrozów roboty przy budowie nie zostaną przerwane; pracownicy zajmą się rozbiórka poniemieckich bunkrów znajdujących się na tym terenie.

Jak zapewnią wykonawca, Spółdzielstwo Budowlane, ilość zatrudnionych robotników na budowie w miarę potrzeby — będzie się zwiększać. (an)

„Pineska“ w terenie

Kabaret satyryczny warszawskich architektów „Pineska“ z programem pt. „Objeżdżamy kraj“ zaglądał także do naszego województwa.

W sobotę 9 bm. „Pineska“ wystąpi w Rawiczu, w niedzielę 10 bm. w Kościanie, a w poniedziałek 11 bm. w Jarocinie. (na)

Dla dzieci i dla dorosłych

Spółdzielczy Zespół Dramatyczny „Studio“ wystawia dziś, 8 bm. o godz. 18, w sali „Domu Drukarza“ przy ul. Inżynierskiej 10, bajkę dla dzieci pt. „Królewna Śnieżka“ z muzyką i piosenkami ze znanego rysunkowego filmu Walta Disneya.

We wtorek natomiast, 12 bm. o godz. 19.30 odbędzie się przedstawienie wznowionej po przerwie świątecznej sztuki dla dorosłych „Dramat Księcy“ Romana Brandstaettera.

Bilety na oba przedstawienia można nabyć przy kasie „Domu Drukarza“ na 2 godziny przed każdym przedstawieniem.

Zespół „Studio“ przyjmuje również zamówienia na przedstawienia zamknięte „Królewny Śnieżki“ i „Dramatu Księcy“ w biurach Wojewódzkiego Domu Kultury, Pl. Kolegiacki 17 (tel. 523-43), codziennie od godz. 11 — 13. (na)

Spisujących przyjmowano ze zrozumieniem

Próba wypadła pomyślnie

Od 4 bm. do dziś odbywał się w całej Polsce próbny spis powszechny. Po co go zorganizowano, co dał — z tymi pytaniami zwróciliśmy się do kierownika Wydziału Statystyki RN m. Poznania — mgr. Bogumiła Ziółka, który nadzorował tę akcję w Poznaniu.

— To był próbny spis, za pewne przygotowywano do powszechnego, podobnego, jaki odbył się przed 10 laty?

— Tak. Poprzedni odbył się w grudniu 1950 r., obecnie przygotowuje się nowy, który zresztą będzie przeprowadzony na całym świecie, na zalecenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Chodzi o uzyskanie pełnych danych statystycznych ze wszystkich krajów i uaktualnienie ich, po 10 latach.

— Co miał na celu próbny spis?

— Wytypowano obwody z każdej dzielnicy, wzięwszy pod uwagę charakterystyczne cechy zabudowy i grup ludnościowych. Spisywało 6 naszych pracowników, którzy — po przeszkoleniu — „awansowali“ na obwodowych rachmistrzów spisowych. Pytania formularza dotyczą głównie zagadnień ludnościowych: struktury zawodowej, demograficznej (płeć, wiek), miejsca zatrudnienia, źródła utrzymania i stanu posiadania, warunków mieszkaniowych, wyposażenia budynków itp. Celem spisu było sprawdzenie stanu przygotowań, organizacji, sformułowania pytań ankietowych — przed „prawdziwym“ spisem, który odbędzie się w grudniu tego roku.

— ... I jak on wypadł u nas?

— Mamy pierwszy wniosek —

przy spisie powszechnym trzeba będzie lepiej informować i wytłumaczyć cel spisu i sens pytań. Spisując np. mieszkańca, brano pod uwagę ich konstrukcyjną całość, a nie formalne przydziały. Notowano również izby mieszkalne już od 4 m kwadratowych (z do stępem światła), których nie uwzględnia przydział kwadrunkowy. Dalej — spisywano ludność według miejsca pobytu: studenta z Kalisza na przykład uznaje się za mieszkańca Poznania. Ponieważ szereg osób mogłoby sądzić, że prawdziwość takich danych może być dla nich niekorzystna, w przyszłości należy im wytłumaczyć, iż dane te potrzebne są dla statystyki, a nie dla urzędów.

Placą za nic

A my, proszę państwa, mieszkańcy domu przy Placu Wolności 10 — płacimy za nic. Winda w naszym domu od 30 września br. jest nieczynna. Starania i interwencje w warszawskim Zjednoczeniu Urzędów Dźwigowych na Służewcu (Kolejowa 4), dalej — w poznańskim Dzielnicowym Zarządzie Budownictwa Mieszkaniowego — Stare Miasto, (Rybaki 18a), w Inspektoracie Technicznym — tyle pomogły, co umiaru każdemu.

Za zesputą i nieczynną windę co miesiąc płacimy dzierżawną opłatę, za co w zamian skazuje się nas na codzienne kilkakrotne wydeptanie schodów“.

Trudno w tej sprawie mówić o nieporozumieniu; raczej mówić trzeba o niezrozumieniu potrzeb lokatorów, którzy rzeczywiście okazują anielską cierpliwość... t. h. n.

O ponad 11 proc. wzrośnie produkcja drobnej wytwórczości

O mówienie roli i aktualnych zadań rzemiosła i spółdzielczości pracy było głównym tematem narady przedstawicieli CK SD z aktywistami tych pionów, głównie członkami Stronnictwa Demokratycznego, która odbyła się ostatnio w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

Rola drobnej wytwórczości stale wzrasta, w związku z

czym proporcjonalnie zwiększa się także udział rad narodowych w zarządzaniu gospodarką narodową. Już obecnie drobna wytwórczość w całym kraju dostarcza w ciągu roku na rynek pokazną masę towarów i usług, o wartości około 60 miliardów złotych (w tym za 10 mld. zł — rzemiosło i spółdzielczość pracy). Plany dla drobnej wytwórczości na rok bieżący przewidują zwiększenie produkcji o 11,4 proc. i rozszerzenie eksportu o 20 proc.

Zrealizowanie tych zamierzeń wymagać będzie od spółdzielczości pracy i rzemiosła nie lada wysiłków, toteż obecni na naradzie wysunęli w czasie dyskusji pod adresem zespołu ekonomicznego Centralnego Komitetu SD i Komitetu Drobnej Wytwórczości szereg postulatów, dotyczących szkolenia kadry rzemieślniczej, ubezpieczeń społecznych, poprawy zaopatrzenia surowcowego i zacieśnienia współpracy z SD i radami narodowymi.

W związku z tym zapoznano zebranych z materiałami, na temat sytuacji i perspektyw rzemiosła oraz w ogóle drobnej wytwórczości. (bro)

Ostrowscy kolejarze produkują na eksport

ZNTK Ostrow — to nie tylko produkcja wagonów osobowych i towarowych dla potrzeb kraju. To także produkcja eksportowa.

W roku ubiegłym Jugosławia zamówiła w Polsce 200 specjalnych wagonów-lodowni. Produkcji ich nie podjął się przemysł ciężki; podjęły się natomiast ostrowskie ZNTK. Mimo bardzo poważnych trudności wynikających choćby z faktu, iż wagony tego typu są po raz pierwszy w Polsce produkowane, zakłady wywiązały się należycie z nałożonego na nie zadania. 10 pierwszych lodowni zgodnie z umową, przekroczyło granice Polski 31 grudnia ubr.

W roku bieżącym ZNTK wyprodukuje dalszych 140 lodowni z serii zamówionej przez Jugosławię. (j)

Ulica Armii Czerwonej zmieni wygląd

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium RN m. Poznania ma przybiecane w Warszawie na ten rok dodatkowe kredyty. Jeżeli tylko Poznań uzyska te pieniądze, wiele starych, odrapanych budynków, otrzy małoby nowe elewacje.

Wydział projektuje za dodatkowy fundusz otynkować i przeprowadzić wewnętrzny remont w 19 budynkach zabudowanych, znajdujących się w okolicy Starego Rynku. Na ten cel rezerwuje się 5.457 tysięcy zł. M. in. nową szatnię otrzymaliby zabytłowe kamieniczki przy ulicach Wronieckiej, Szewskiej i 23 Lutego.

Oprócz tego wiele domów mieszkalnych w śródmieściu zmieniliby swój zewnętrzny wygląd. Za 4.308 tys. zł prze widuje się otynkowanie budynków o powierzchni 30.250 metrów kwadratowych. Kolorowych tynków doczekaliby się domy przy ulicach Armii Czerwonej od nr 9 do 31 (prawa strona w kierunku placu Wiosny Ludów), Dzierżyńskiego, Strzeleckiej, 27 Grudnia i Wysokiej.

Z tych wszystkich planów

najbardziej rewelacyjnym jest chyba projekt otynkowania budynków na centralnej ulicy — Armii Czerwonej.

Warto życzyć władzom miejskim, by starania o dodatkowe kredyty przyniosły oczekiwane rezultaty. (an)

Teatrológ z USA bawi w Poznaniu

Przed paru dniami przybyła do naszego miasta p. Mary McCarthy — znany w USA teatrológ i krytyk teatralny.

Pani McCarthy jest autorką wielu prac naukowych na tematy teatru i dramaturgii amerykańskiej; prowadzi ona również wykłady, m. in. na temat amerykańskiej szkoły realistycznej pisarzy dramatycznych.

Jako pierwszy etap w swej naukowej podróży po Polsce, p. McCarthy wybrała Poznań. Na wstępie swej wizyty spotkała się z poznańskimi aktorami, obecnie zaś bierze udział w próbach przygotowywanej w Teatrze Polskim sztuki Artura Millera pt. „Śmierć komiwojażera“.

Wystawa „na kółkach“

Od dnia wczorajszego duży afisz, umieszczony przy przystanku tramwajowym naprzeciw „Bałtyku“, zaprasza przechodniów do obejrzenia pouczającej wystawy. Mieści się ona w specjalnym wagonie, który wczoraj przyjechał do naszego miasta. Staraniem Kolejowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej zorganizowano w nim objazdową wystawę na tematy sanitarno-higieniczne. Prócz eksponatów zwiedzający obejrzą mogą również oświatowe filmy krótkometrażowe m. in. o ochronie dziecka przed dyftertem i o akcji DDD (dezynfekcje, dezynsekcje, deratyzacje). Wystawa czynna będzie do 12 bm. (ch)

Nie od 18 lecz od 12 lat

Młodzi kinomani z Poznania z dużą radością powitają na pewno zmianę decyzji centralnych władz kinematografii w sprawie filmu pt. „Cafe pod Minoga“. Obecnie mogą nań pójść śmiało wszyscy, którzy ukończyli nie 18 lecz 12 lat. (ch)

Klientka pyta — fachowiec wyjaśnia

Dlaczego w serze są dziury, nikt nie pyta. Wiadomo, jak ser — to i dziury muszą być. Im większe, tym lepszy. Z bułkami jest inaczej. „Gdzie można kupować bułki dobrze wypieczone, ale nie z takimi dziurami, że i piekarz się w nie zmieści?“ — pisze do nas zmartwiona P. STANISZEWSKA. Ma jeszcze inne wątpliwości: gdy podwyższono cenę bułek z 25 na 35 groszy, miały być one większe, a często tak nie jest. I jeszcze — gdzie można kupić chleb żytni, bo go stale brak w sklepach?

Wszystkie te kwestie wyjaśnią nam sam szef produkcji Pozn. Zakładów Przemysłu Piekarniczego.

Przyznam, że z taką skargą spotykam się po raz pierwszy. Dziury, o których mówi Czytelniczka, powstają w wyniku fermentacji, „dziurawa“ bułka jest nawet lepsza, ba to znaczy, że została dobrze wypieczona. Zdarzają się drobne deformacje pieczywa, ale doskonała pielęgnacja ciasta jest nieklopotliwa i prawie niemożliwa.

Wątpliwość co do wagi bułek, jest nieuzasadniona. Produkowaliśmy kiedyś małe (45 g) i duże (90 g) i oba rodzaje nie cieszyły się powodzeniem. Wprowadziliśmy więc pośrednią wagę — 60 gramów. Te bułki są dziś najpopularniejsze.

Coraz mniej nutrii

Rozwinięta niedawno w Pilę hodowla zwierząt futerkowych, uległa poważnemu zmniejszeniu, z powodu spadku cen na skórki. Około 600 amatorów hodowało ponad 10 tys. nutrii, rozmieszczonych w 3 tys. klatek. W ubiegłym roku dostarczyli oni na rynek 11 tysięcy skórek.

Hodowlą trudnili się pracownicy różnych zakładów pracy, przeważnie kolejarze. (jk)

UŚMIECHNIJ SIĘ



— Tak się proszę państwa cieszę, że już jadę do Paryża!

— Wydaje mi się, że pani się jednak rozczaruje!

— Dlaczego?

— Bo pani siedzi w pociągu do Moskwy.

(„Dziennik Zachodni“)

z TEKi nonsensów Kto wysiada?

To było 19 grudnia, przed godziną 10, na placu przed Dworcem Głównym, tramwaj linii numer 1, numer boczny 72.

Chodziło o to, że gromada ludzi czekała na przystanku zwanym umownie „początkowym“, aż „1“ raczy nadjechać z przystanku zwanego umownie „końcowym“. Ponieważ panował ziąb, a obsługa przez kilka minut ani rusz nie zdążyła gotowości przebiecia głupich kilkunastu metrów — przeto poszedł Mahomet do góry... Inaczej: ludzie poprobowali wsiadać do pustego tramwaju na przystanku, gdzie się zazwyczaj wysiada.

Jednakże taki zamiast spotkał się z kategorycznym sprzeciwem obsługi tramwaju, dowodzącej, że „na przystanku końcowym się nie wsiada, trzeba znać przepisy“. Zebrała się kupa ludzi, na próżno dowodząca tramwajarzom, iż: a) wsiadają na „końcowym“ ponieważ ani rusz nie mogą się na „początkowym“ szanownej „jedynki“ doczekać; b) przepis jest mało życiowy, a tramwaje stoją ludziom nie zaś odwrótnie.

W związku z powyższym warto, aby w dyrekcyjnym gronie MPK przemysłano następujący wypadek: wsiada obywatel na przystanku NN, jedzie do końca, pragnie tam uścić nową należność za bilet i przebyć trasę na powrót w odwrotnym kierunku; coż należy ob-

stąpić w takim wypadku czynić? Według dotychczasowego „modelu“ obsługi — pasażera należy... wysadzić.

Ktoś tu, albo coś tu — „wysiada“. Logika na pewno, a uprzejmość chyba także. Gdzie nie ma manewrowania wozami itp. czynności — określenie przystanku końcowego staje się umowne i oznacza potrzebę wykupienia nowego biletu na przejazd. W przeciwnym razie staniemy się jedynym miastem na świecie, gdzie zakochanym nie wolno będzie odbywać najtańszych podróży — tuzin razy tramwajem tam i z powrotem z powodu... wysiadek.

CYKLOP

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Starym Żabnie ul. Główna 147 pow. Nowa Sól — technologia — gotowca mydła zatrudni z dniem 1 stycznia 1960 r., wymagane średnie wykształcenie względnie podstawowe z długoletnią praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Starym Żabnie, ul. Główna 147 pow. Nowa Sól. K9398

Inżyniera branży owocowo-warzywniczej na stanowisko kierownika produkcji oraz dwóch majstrów — zatrudnią natychmiast Tucholskie Zakłady Przetwórcze „LAS” w Brusach, ul. Gdańska 9, pow. Chojnice, tel. nr 5. K26

Dwie rodziny co najmniej 2-ech do pracy poszukuje PGR Czarnuska, poczta Sośnica, powiat Pleszew. K27

Inżyniera lub technika branży metalowej do Warsztatu Szkoleniowo-Produkcyjnego w Koźminie przyjmie Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. Oferty kierować do Działu Warsztatów ZDR. K43

Rolników-praktyków do prac sezonowych przy likwidacji szkód w uprawach poszukuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń, Dyrekcja Wojewódzka w Poznaniu, Pl. Młodej Gwardii 8. Zgłoszenia: pokój 33. K58

Dwóch pracowników umysłowych, technologia i technika maszynowego względnie elektrycznego zatrudnią zaraz Rejonowe Zakłady Zbożowe PZZ w Szamotułach, ul. Staszica 17a. Warunki płacy do omówienia na miejscu zgodnie z układem zbiorowym i posiadanymi kwalifikacjami. Zgłoszenia kierować pod wyżej podanym adresem. K51

2 księgowych obeznanych z księgowaniem środków trwałych i kapitalnych remontów oraz inwestycji przyjmie zaraz przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń dla K53.

Starszego księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem i odpowiednim stażem pracy, zatrudni zaraz. Pisemne zgłoszenia kierować: Poznańskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych, Poznań, ul. Ratajeńska 44. K54

Kierowcę na samochód osobowy przyjmą Zakłady Drzewne Przemysłu Węglowego Ekspozytura Poznań, ul. Gwardii Ludowej 3. 40034g

Kierowców na wywrotki przyjmie zaraz Baza Sprzętu Poznańskiego Przeds. Bud. nr 1, Poznań, ul. Majakowskiego 92 (Mała). Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w bud. 40029g

Praca

Ogrodnika warzywnika - kwiaciarni na dobrych warunkach poszukuje. Nitka, Poznań-Chartowo, Reńska 10. 39666g

Samodzielna gospośka do prowadzenia domu lekarskiego (3 osoby) potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Poznań, Szczepińska 4 m. 12. 39914g

Potrzebna rodzina do pracy na gospodarstwie rolnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39911g.

Pani w średnim wieku z dzieckiem trzyletnim szuka pracy gospodyni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39917g.

Uczeń do zawodu instalatora — elektrycznego. Może się zgłosić: Warsztat, ul. Strusia 6 w pow. Gnieźnie. 39918g

Opiekunkę do dwóch dziewczynek 5 i 7 lat zatrudni od godz. 15-20. Sokołowska, ul. Mickiewicza 15 m. 2. 39939g

Potrzebna dobra fryzjerka. Zakład Fryzjerski, Chodzież, Zeromskiego 36. 39915g

Gospośka dochodząca do lekarza potrzebna. Szamotuła 71 m. 18, tel. 502-44, wieczorem. 40014g

Krawcowa szyć po domach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39879g.

Ucznia lat 16 w zawodzie elektryka przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39923g.

Kupno

Pianino kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39876g.

Kupię samochód osobowy IFA F-8. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39929g.

Kupię nutrie epilowane tylko I gat. Telefon 17-62, od godz. 15-17. 39959g

Kupię pianino krzyżowe. Oferty z podaniem ceny i marki do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39962g.

KOLEKTURA KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ



....do kolektury KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ i do głównej wygranej w każdej Loterii: 400.000 ZŁOTYCH!! K9507

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW WE WRZESNI, ulica Sądowa nr 1 ZAKUPI

MASZYNĘ MASARSKĄ „ELEKTROWILK”

• wydajności 2.000—2.400 kg/g. Oferty z podaniem ceny prosimy zgłaszać pod adresem tutejszej Spółdzielni. K68

Kupię wózek dziecięcy, głęboki, nowy, nowoczesny, francuski lub czeski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39969g.

Sprzedaż

Wózek dziecięcy dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy. Wrocław 25. 38451g

Wapno palone I gatunku, białe, bardzo wydajne za wartość kamienia do 5% dostarcza koleja. Wapien- w Biotnicy Strzeleckiej k. Strzelca Opolskich. Cena za tonę 450 zł. 32905p

Zamienię parcie pod budowę na samochód „Warszawa” lub „Moskwicz 407”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39946g.

Okazał! Sprzedam fortepian w dobrym stanie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39948g.

Sprzedam fermę lisów srebrnych oraz piesaki. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39983g.

Samochód osobowy Fiat 1100 Simca sprzedam. Kasprzaka 25 m. 5. 40064g

Sprzedam motocykl WFM nowy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 40066g.

Dnia 5 stycznia br. zmarł, przeżywszy lat 76, mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, teść i wujek, śp. **Kazimierz Wlekiński**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Sołcu. W smutku pograżone żona, córka z mężem i rodzina 40125g

Dnia 5 stycznia 1960 r. zmarła po długich, w nadzwyczajnej pogodzie ducha znoszonych cierpieniach, profesor Liceum i Technikum Gospodarczego w Poznaniu **dr Fryderyka Jarzębińska**

odznaczona Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski.

Zmarła pracowała bez przerwy 40 lat w szkole. Tracimy w Niej ofiarnego wychowawcę i pełnego oddania przyjaciela młodzieży, człowieka głębokiej wiedzy i kultury, sumiennego i niestrudzonego pracownika, serdeczną i zawsze życzliwą Koleżankę.

Pamięć o Niej pozostanie trwała wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

DYREKCJA WRAZ Z GRONEM NAUCZYCIELSKIM I ADMINISTRACJA ORAZ MŁODZIEŻ I KOMITET RODZICIELSKI. 40176g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam magnetofon. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39964g.

Kredens kuchenny sprzedam, cena 650 zł. Dzierżyńskiego 68 m 14. 39967g

Igiły do elektr. podnoszenia oczek sprzedam. Kniewskiego 2, „Ewa”, sklep. 39961g

Sprzedam samochód marki BMW kabriolet na chodzie, cena przystępna. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39965g.

Garaż blaszany składany sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39968g.

Sprzedam wózek głęboki w bardzo dobrym stanie oraz riksę. Listownik, św. Józefa 6 m. 8, od godziny 16. 39989g

Fortepian mały koncertowy „Bechstein”, okazję nie sprzedam. Wiadomość: tel. 632-86. 39997g

Sprzedam maszynę czyszczarkę szerokokomłotną marki Wolf posiadam celnier bukowin w dobrym stanie, cena 16 tys. zł. Stanisław Buliczak. Zajączkowo, poczta Nowe, pow. Szamotuły. 40042g

Dnia 4 stycznia 1960 r. zmarł

Michał Piotrowski

długoletni pracownik P. Z. W.

W wieku lat 71. Zmarły był sumiennym i wzorowym pracownikiem naszego Związku. Ciesze Jego pamięć! Pogrzeb odbędzie się dnia 8 stycznia br., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała. OKRĘG POZNAŃSKI POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO 40126g

Dnia 7 stycznia 1960 r. zmarła po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra i ciocia, przeżywszy lat 85, śp.

Katarzyna Lewandowska

z domu Metelska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni SIOSTRY, BRAT I RODZINA

Poznań, Francia. 40206g

Dnia 6 stycznia 1960 r. odszedł od nas, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 54, mój drogi, nieodżałowany mąż, nasz ukończony tatusz, teść i szwagier śp.

Antoni Kołodziej

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżone ŻONA, DZIECI I RODZINA 40172g

Z powodu ZAMKNIĘCIA

pracowni krawieckiej

Jan Szczech

Poznań, Pl. Wolności 5

uprasza się

P. T. Klientów o odbieranie swoich rzeczy w terminie do 31 stycznia br. od godziny 16 do 18. 40076g

Różne

Garbuje, farbuje skóry futerkowe, barany, lisy, bobry. Czyż, Poznań, Mokra 17a, narożnik Wrońskiej. 38711g

Gabinet Kosmetyczny Jakubowskiej, Poznań, Marcinkowskiego 19, zapobiega zmarszczkom, wypadaniu włosów, łupieżowi, wszelkim nieczystościom skóry twarzy. Sprzedaż kremów, wybielających, „Mleczko Pszczele”, odżywczych, dziennych, zmywaczy, przeciwlupieżowych — za pobraniem. 40012g

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO DZIECI NIEWIDOMYCH W OWINSKACH, powiat Poznań

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż:

samochodu ciężarowego

M-KI „DODGE” 3 ton., na chodzie

dla przedsiębiorstw państwowych i społecznych.

Blizsze szczegóły w Dyrekcji Zakładu w Owinskich, powiat Poznań, telefon: Owinska 5. K69

FABRYKA GALANTERII METALOWEJ PRZEMYSŁU GUMOWEGO

POZNAŃ, ULICA MYLNA NR 26

Telefon: 93-04 i 527-78

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących narzędzi specjalnych:

1. NARZYNKI Gz 5, 2—7, 7—7, 9—10, 3—12,2 ogółem 1200 szt.
2. GWINTOWNIKI o wymiarach j. w. ogółem 2500 szt.
3. WALCE DO WALCOWANIA GWINTU Gz 7,7 i 12,2 ogółem 20 kompl.
4. ROLKI DO RADEŁKOWANIA o różnych średn. ogółem 450 szt.
5. WIERTŁA KSZTAŁTOWE RÓŻNE ogółem 10000 szt.
6. TULEJKI ZACISKOWE do rewolwerówek różne ogółem 300 szt.
7. NOŻE TOKARSKIE kształtowe różne ogółem 5000 szt.

Szczegółowych informacji udziela Dział Gł. Technologia. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 stycznia 1960 r., w gmachu F. G. M. K82

Przetargi — Komunikaty

OBWIESZCZENIE o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu rewiru V, mający kancelarię w Poznaniu, ulica Młyńska 1a na podstawie art. 608 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 stycznia 1960 r., o godzinie 10, w Poznaniu, ul. Marchlewskiego nr 34 m. 13a, odbędzie się licytacja ruchomości składających się z radioaparatu marki „Aga”, pianina marki „A. Andres”, bufetu 4-częściowego — orzech, oszacowanych na łączną sumę zł 21.000, należących do Wincentego Jachowskiego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K65

Poznańskie Zakłady Armatur Przem. Terenowego, Poznań, ul. Koronarska 10 — ogłaszają przetarg na przygotowanie powierzchni oraz niklowanie części do lamp, żyrandoli i armatury. Wzorce wzgl. dokumentację można obejrzeć pod w. w. adresem od dnia 7. I. do dnia 15. I. 1960 r. w godz. od 7—14. Oferty wraz z kosztorysem należy kierować do PZAPT — Poznań, ul. Koronarska 10 do dnia 15. I. 1960 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferty. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K9523

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA W POZNANIU

Warsztat Szkoleniowo-Produkcyjny nr 2 w Luboniu, ulica Dworcowa 2

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie z materiału powierzonych następujących prac:

1. chromowanie i niklowanie różnych elementów z miedzi i mosiądzu;
2. wykonanie precyzyjnej armatury aparaturowej;
3. malowanie lakierami piecowymi aparatów do gotowania wody.

Szczegółowy wykaz robót i rysunki względnie wzory są do wglądu u zleceńodawcy. Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 stycznia 1960 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K73

Sprzedam 2 ha ziemi z zabudowaniami przy miejscie zelektryfikowane (do jazu autobusem miejskim). Jan Pawlicki Gnieźno, Róża 9. Na listy nie odpowiadam. 39912g

Sprzedam gospodarstwo prywatne 14 ha warzywno-nasiennicze. Zabudowania maszynowe oraz gospodarstwo 6 ha z domem mieszkalnym. Miejscowość piękna przy szosie. Józef Nowak, Latalice, poczta Lednoga, pow. Poznań. 39920g

Sprzedam parcie przy Botanicum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39950g.

Zguby W dniu 18 grudnia 1959 r., zgubiono tekę z księgą podatkową nr 3 wydaną przez Wydz. Finansowy Grunwald w Poznaniu na rok 1959 na nazwisko: Bernard Antkowiak, Poznań, ul. Niecała 16 m. 7. 40180g

Zgubiono 30, 12, 59 r. zegarek marki Thiel. Uczelwy znalazca proszony o zwrot. Tel. 88-02. 40119g

Zguby

Matrymonialne Wdowa bezdzietna, lat 50, ksigowa, dobrej prezentacji pozna pana kulturalnego milego usposobienia, do lat 55. Cel towarzyski, matrymonialny niewykluczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39987g.

Panna, lat 28, fclzarka, milego usposobienia, zapozna wysokiego kawalera do lat 34. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 39995g.

Matrymonialne

Dnia 7 stycznia 1960 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach, nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55, śp.

Zenon Pokrywka

b. uczestnik walk o Monte Cassino — odznaczony Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek 11 bm., o godzinie 7,30 w kościele św. Anny.

W głębokim smutku pograżeni SIOSTRY, BRAT I RODZINA 40191g

Proszę mówić – słuchamy!

Jan Perz
o tajnym uniwersytecie

Zapowiada: sekretarz redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — Marian Flejsierowicz.
Mówi: dyrektor poznańskich Teatrów Dramatycznych — Jan Perz.

Jako dziennikarz spotykam się dość często z ludźmi teatru. Jednym z nich jest wieloletni reżyser Teatrów Dramatycznych w Poznaniu i kierownik artystyczny „Estrady”, a obecnie dyrektor artystyczny Teatrów Dramatycznych.

Przyznam, że nigdy nie widziałem Perza przy pracy reżyserskiej. Jego uwagi pod adresem aktorów są chyba równie dowcipne co złośliwe. Może się mylę... Kiedyś spotkałem się na spacerze. Powiedział: — W moim Parku Kasprzaka jest taki tłok, że uciekleam stamtąd.

Niech więc zabierze głos Proszę mówić — słuchamy.

Zaraz, zaraz. Jak tu zacząć? Gdzieś na peryferiach tak zwanego podziemia w latach okupacji należy chyba umieścić jakieś szkolnictwo a w nim — działalność tajnego Uniwersytetu Warszawskiego. Trudno mi przypomnieć sobie, jakimi to drogami zdołałem uzyskać kontakt z sekretariatem tajnego uniwersy-



Fot. — K. Przychodzki

tetu. Ku mojemu zmartwieniu okazało się, że nie ma już wolnych miejsc. Wykłady — ze względu na bezpieczeństwo — odbywały się w 10-osobowych grupach, których nie można było powiększyć.

Mila, wysoka pani o siwych włosach, bezradnie rozkładła ręce i przepraszała, że nic dla mnie nie może zrobić.

Kiedy już straciłem nadzieję wstąpienia na studia polonistyczne, otrzymałem kartę pocztową, wypełnioną bardzo starannym pismem. Pani Zofia Szymanowska — jak się potem okazało prowadząca sekretariat okupacyjnego Dziekanatu Humanistycznego — donosiła mi, że marynarka moja jest pocerowana i mam ją odebrać przy ul. Kazimierzowskiej. Brak cudzysłowu oraz niezmierna powaga w omawianiu sprawy podartej marynarki, tak mnie zaskoczyły, że dopiero po chwili się zorientowałem o co chodzi. Z punktualnością ucznia I klasy szkoły podstawowej przybyłem pod wskazany adres. Sekretariat naszego wydziału „mieścił się” w małym pudełku po proszku do prania, skrzętnie przechowywanym przez panią Zofię na wysokim piecu. Od niej też otrzymałem kolejny adres, by się udać na mój pierwszy wykład. Opiekunem naszej grupy był prof. Julian Krzyżanowski. Wykładał m. in. Witold Doroszewski, Bogdan Suchodolski, Jerzy Krecmar (obecnie reżyser warszawskiego Teatru Współczesnego). Każdy człowiek ma szczególny sentyment dla swoich lat studenckich. Cóż dopiero, gdy te lata upływają na fruwającym uniwersytecie w czasach ciężkiej okupacji hitlerowskiej, gdy stosunek między student-

tami a profesorem nabiera szczególnego zabarwienia uczuciowego!

Drugiego roku studiów wykłady odbywały się w lokalu legalnej wówczas szkoły handlowej przy ul. Świętokrzyskiej, za cichą zgodą jej kierownika. Szkoła była nieogrzewana, więc każdy z nas na przemian przynosił opał. Wydarzenie, o którym chciałbym opowiedzieć pamiętam doskonale. Właśnie odbywał się wykład stylistyki prof. Zofii Szymdtowej. Nagle między jamy i trocheje uderzył huk strzelaniny, krzyki uciekających dzieci i kobiet, a potem zaległa stokroć bardziej denerwująca cisza. Po paru sekundach przerwał ją tupot ciężkich żołnierskich butów, rozlegający się na naszej klatce schodowej. To oderwało nas od okien, z których ukradkiem obserwowaliśmy opustoszałą Świętokrzyską. Wróciliśmy na swoje miejsca a prof. Szymdtowa, zgodnie z przewidzianą na wypadek nakrycia instrukcją, zaczęła po niemiecku analizować jakieś dzieło Schillera czy Goethego. Mówiła powoli i z dużym wysiłkiem. W pewnym momencie, mimo że złośliwi stukot podkutych obcasów zbliżał się coraz bardziej do naszej izby położonej na III piętrze, przerwała niemiecki wykład i powiedziała głośno po polsku: „Nie, proszę państwa. Ja nie potrafię kłamać!”

Na szczęście, Niemcy nas nie znaleźli.

Poznańscy szermierze jadą do Wrocławia

9 i 10 bm. odbędą się we Wrocławiu mistrzostwa szermierze okręgu zachodniego w klasie III. Wezmą w nich udział kluby z województwa: poznańskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego. Z Poznania wyjeżdżają szermierze: Lecha i MKS-u.

We florcie kobiet startować będą **Sroczyńska (Lech)** i **Konieczna (MKS)**. Ponadto 13 zawodników z Lecha walczą będzie również 13 zawodników (florety, szable). Najlepsi startujący w tej imprezie zawodnicy (20 proc.) otrzymają klasę II. (ik)

Koszykarze Lokomotivu wygrali z Ostrowią 57:51

W Ostrowie odbyły się międzynarodowe zawody koszykówki męskiej pomiędzy drużyną Lokomotiv Płowdiv (Bułgaria) a Ostrowią. Zespół bułgarski należy do czołówek pierwszoligowej swego kraju; na boisku nie zawsze widać było różnicę klas, jaka dzieli go od III-ligowej drużyny ostrowskiej. Miejscowi zagrali z charakterystyczną dla nich ambicją i osiagnęli przyzwoity wynik, ulegając gościom 51:57 (29:36).

Kilka efektownych ataków zawodników Lokomotivu w pierwszych minutach spotkania dało im prowadzenie różnicą 8 pkt., co zaważyło na końcowym wyniku tego emocjonującego i niezmiernie za-

Aktywni rugbiści

Rugbiści Poznania nie chcą przespać zimy i od dziś rozpoczynają treningi. Odbywają się one od godz. 18.30 dla początkujących i 19.45 dla ligowców w sali szkoły nr 13 przy ul. Wspólnej. (o)

Zmiany w zespołach piłkarskich

Spokój w Poznaniu — Pogoń znowu kaperuje

Minął już ostatecznie termin zgłaszania przejść piłkarzy z klubu do klubu. Według informacji uzyskanych w sekretariacie Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w tym roku, bardzo mało znanych zawodników zmienia barwy klubowe.

Jest to poważna zmiana na lepsze w stosunku do lat ubiegłych, kiedy to w okresie zimy zamożniejsze kluby „polowały” na znanych zawodników, kaperując ich bez względu na koszty.

Większość zmian w przynależności klubowej dotyczy zawodników klas niższych. W składach poznańskich drużyn drugoligowych na-

stępują zmiany bardzo nieznaczne.

Rafał Aniola — zgodnie z tym co pisaliśmy już w sierpniu ubr. — po dwuletnim pobycie w Poznaniu opuścił zespół Lecha, przenosząc się tym razem do szczecińskiej Pogoni. Ponadto zwolnienie z Lecha otrzymał także jeden ze znanych bramkarzy Lecha — **Konene**, który został potwierdzony dla Widzewa Łódź.

W jedenastce Warty grać będzie w nowym sezonie utalentowany piłkarz chodzieskiej Polonii — **Olejniczak**. Zieloni notują jednak ubytek **Łuczaka** i **Musiaka**, którzy już jesienią rozpoczęli służbę wojskową i grać będą prawdopodobnie w wrocławskim Śląsku.

W Calisii i Olimpii — według informacji POZPN — nie następują żadne w tym roku tego rodzaju zmiany.

Mniej przejść piłkarzy notuje się również w znanych klubach pierwszoligowych. Pogoń Szczecin oprócz **R. Anioły** pozyskała także skrzydłowego **Piasta Nowa Ruda** — **Gojnego**. Szczecinianie mają ponadto nadzieję pozyskania **Krasuckiego** z Bytomia oraz **Majehra** i **Hojkę** z Rzeszowa. Dwóch piłkarzy opuszcza warszawską Legię — **Oleśki** przeszedł do Gwardii Warszawa, a **Kruk** — do Stali Rzeszów. Mistrz Polski — Górnik Zabrze oraz Ruch Chorzów

W czerwcu — spartakiady

W Głównym Komitecie Kultury Fizycznej odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego spartakiad powiatowych, powołanego uchwałą Przewodniczącego GKPF.

Eliminacje do spartakiad powiatowych mają być przeprowadzone w zakładach pracy, szkołach, uczelniach. Na posiedzeniu podkreślano znaczenie zawodów eliminacyjnych, które będą podstawą organizowania spartakiad powiatowych. Termin zakończenia tych eliminacji ustalono na 15 maja br. Spartakiady powiatowe przeprowadzone będą w zasadzie w dniach 15—20 czerwca, aby umożliwić udział w nich większości młodzieży szkolnej. (PAP)

zapamiętaj

TRENINGI OLIMPII

Piłkarze GKS Olimpia wznowili treningi. Zajęcia odbywają się dla seniorów we wtorki i czwartki od godz. 18, dla juniorów w środy i piątki od godziny 18 w sali gimnastycznej Liceum nr 4 przy ul. Szamarskiej. (na)

NAUKA JAZDY

Motoklub Unia w Poznaniu organizuje w końcu stycznia kurs kierowców motocyklowych i samochoďowych. Bliższych informacji udziela sekretariat klubu przy ul. Grobla 30, telefon 30-02 w godzinach od 11—16. (x)

KURS NARCIARSKI

Okręgowa Komisja WF i Turystyki przy Zarządzie Okręgowym ZZZ organizuje kurs narciarski dla pracowników PKP i członków ich rodzin. Nauka jazdy na nartach odbywać się będzie każdorazowo w niedzielę (w zależności od warunków śniegowych) w Puszczykowie względnie Puszczykówku. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Okręgowy ZZZ do dnia 16 bm. (na)

Telewizja

POZNAŃSKA

18.15 — „Tele-Rozmaitości”; 18.45 „Konfrontacja” — reportaż; 19.30 dziennik; 20 — Polska Kronika Filmowa; 20.10 — film fab. prod. japońskiej „Morderca mimo woli” od lat 18.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — koncert symfoniczny, dyrygent — Stefan Stuligrosz; orkiestra, chór i soliści

Wystawy

CBWA — „ODWACH” — g. 10—16 Salon Jesienny Związku Plastyków

KLUB „OD NOWA” — g. 16—22 — wystawa grafiki Ewy Pruskiej

Dyżury pełnią

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chir. i wewn. ul. Długa 1/2, tel. 40-04

APTEKI:

23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostrobrzoga 6, Rynek Śródecki 1 i Główna 53 (opr.: pa)

wzmocniają swoje składy przez pozyskanie kilku lepszych zawodników śląskich drużyn drugoligowych. Górników opuszcza środkowy napastnik **Franoz**, który wyjeżdża do Kanady, gdzie zasilił ma jedną z tamtejszych drużyn polonijnych.

Wskutek wyrażenia chęci przejścia do innych klubów dwóch doskonałych piłkarzy, reprezentantów barw narodowych, pozbawionych będzie możliwości startów. Są to **Ośliszko** z Górnika Radlin oraz **Szczepański** z Łódzkiego KS. Zarządy obu klubów postanowiły nie udzielać im zwolnienia, lecz jedynie skreślić z listy członków. To zaś — jak wiadomo — powoduje automatyczny zakaz gry w ciągu całego roku...

T. K.

W 1960 roku — PIĘŚCIARSTWO

O imprezach pięściarskich z udziałem zawodników naszego okręgu Czytelników „Głosu” informuje dzisiaj sekretarz zarządu — Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego — p. Edmund Nadolski.

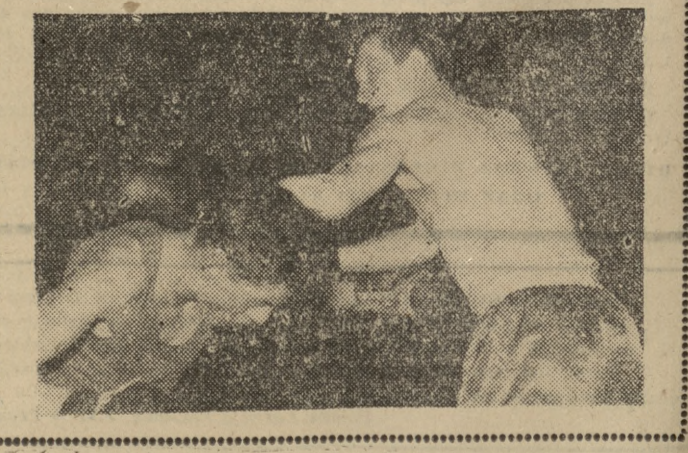
Oprócz zapoczątkowanych w grudniu ubr. turniejów klasyfikacyjnych pierwszego kroku bokserskiego w Poznaniu odbędą się — jak wiadomo — 3-dniowy przedolimpijski turniej „Trybuny Ludu” (29—31 bm.). W lutym reprezentacja okręgu walezy będzie w Rydze i Tallinie. W bieżącym miesiącu rozpoczynają się tradycyjne rozgrywki drużyn juniorów o Puchar Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Reprezentacja Poznania walczy w jednej grupie wraz ze Szczecinem (zawody wyjazdowe — 24 bm.), Zieloną Górą (wyjazd 7 lutego) i Wrocławiem. W naszym mieście reprezentację Wrocławia ujrzymy 21 lutego. Szczecin — 6 marca, a Zielonę Górę — 10 kwietnia. Mistrzostwa okręgowe juniorów rozegrane zostaną od 1—3 kwietnia, a seniorów od 21—24 kwietnia. Zdobywcy tytułów mistrzowskich wezmą udział w mistrzostwach krajowych, które od 15—22 maja odbędą się w Warszawie.

W sprawie imprez międzynarodowych władze POZB prowadzą w tej chwili rozmowy z Lipskiem i Budapesztem. Węgrom zaproponowano rozegranie meczu seniorów w Poznaniu, a juniorów — w Budapeszcie; zawody odbyłyby się w listopadzie (20 lub 27). Organizacje międzypaństwowe spotkania reprezentacji pięściarskich Niemieckiej Republiki Federalnej i Polski, które ma odbyć się 20 marca, w ogólnopolskim kalendarzu imprez przewidziano dla okręgu poznańskiego. Dotychczas jednak władze POZB nie zostały o tym oficjalnie powiadomione.

rozm. — (m)

Na zdjęciu: reprezentacyjny nasz zawodnik — **Paździor** w walce z pięściarzem Hamburga — **Müllerem**.

Fot. — CAF



Styczeń	Imieniny
8	Seweryna
piątek	Słońce: wsch.: g. 8.01 zach.: g. 15.57

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Cyganeria”
POLSKI — g. 19 „Fireyk w zalach”
NOWY — g. 19 „Zaklinacz deszczu”
OPERETKA — g. 19 „Fajerwerk”
SATYRY — g. 20 „Przedszkole miłości”
MARCINEK — g. 11 „Dziadek Zmruż-Oczko”
STUDIO (Dom Drukarza) — g. 18 „Królewna Śnieżka”



Bogdan Zieliński i Zofia Zelewska
Fot. — G. Wyszymirska

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Romans z wodewilu”
KROTOSZYN — „Freuda teoria snów”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20 „Ojciec narzeczonej” (amer. 14 l.)
EAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Cafe pod Minogą” (polski 12 l.)
CZTERNAŚKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Niebezpieczna przesyłka” (franc. 14 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Kłeska” (radz. 16 l.)
HUTNIK — repertuaru nie dostarczono
MALTA — g. 16—20 „Panna Julia” (szwedzki 18 l.)
MINIATURKA — g. 16.30 i 19 — „Rebeka” (amer. 18 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Książę Myszklin” (franc. 16 l.)
OSIEDLE — g. 16—20 „Prawo jest prawem” (franc. 16 l.)